

prawa ogłasza, że izba zamienia się w tajny wydział. Wszyscy słuchacze musieli się zaraz oddalić. Dzienniki tutejsze donoszą o tym tajnym wydziale co następuje:— »Pan Meulenaere wchodził we wszystkie szczegóły układów dyplomatycznych od czasu traktatu z dnia 15 listopada; udzielił potem izbie ostatnie instrukcje, przesłane posłowi belgijskiemu w Londynie, a odznaczające się godnością i stałością, niewłaściwą dotąd dyplomacy belgijskiej. Uwiadomił nakoniec minister, iż ratyfikacye trzech mocarstw dotychczas jeszcze nie zostały wymienione.— W mowie swojej Pan Meulenaere powiedział, iż Pan Książę Perier rozmawiając niedawno z lordem Granville w obecności Pana Lehona, dał naywyraźniej poznać zamiar pozyskania ostatecznego rozstrzygnięcia interesów belgijskich. Podobnież oświadcza się Pan Talleyrand w Londynie, a kilka pism Pana van de Weyer potwierdzają to, iż pełnomocnik francuzki na konferencyi działa stale i szczerze. Wjędnem z pism swoich wyraża poseł belgijski w Londynie, iż hr. Orłów na pewnym zgromadzeniu konferencyi oświadczył, iż monarcha jego dotąd jeszcze nie otrzymał dokładnych wiadomości o niepokonanym wstępie króla holenderskiego do układów na zasadzie 24 artykułów; iż prosił o nowe rozkazy, jak sobie ma postąpić, gdy monarchę uwiadomił o małym skutku posłanstwa swego do Hagi, i że rozkazów tych spodziewa się dnia 10 lub 12 b. m. Hrabia Orłów wynurzył przytem konferencyi nadzieję, że decyzja monarchy jego będzie nowym dowodem mocnego życzenia, aby pokój w Europie był utrzymany.— Następnie udzielił minister protokoły z d. 31 marca i 5 kwietnia, i zakończył uwiadomieniem, iż pełnomocnikowi belgijskiemu w Londynie przesłał nowe instrukcyje, które potwierdzają dawniejsze, i obejmują oświadczenie imieniem rządu belgijskiego, iż nie zezwoli na dalsze odroczenie wymiany ratyfikacyi.— Jedni członkowie wynurzyli potem zadowolenie swoje z postępowania ministra spraw zagranicznych, inni zaś oświadczyli, że postępowanie trzech mocarstw zdaje się okazywać iż nie podpiszą układu, do którego przyjęcia zniewolono Belgię, i że dla tego rząd powinien czynnie przysposobić się, gdyż rozstrzygnięcie orężem mogłoby być ostatnim środkiem ratowania się z teraźniejszego stanu.»

Według dziennika *Emancipation*, rząd tutejszy prosił usilnie ministerium francuzkie o przysłanie jakiego generała, któremuby można powierzyć naczelne dowództwo wojska belgijskiego.

TURCYA

Stambul d. 24 Marca.

— Monitor Ottomański opisuje uroczystości Ramazanu w sposobie następującym:— W całej części miasta, zwaney właściwie Stambulem, i szczególnież zamieszkałej przez muzułmanów, panuje przez cały ciąg Ramazanu spokojność we dnie, i dopiero gdy się zmierzcha, zaczyna się ruch. Minarety meczetów bywają oświecone w kształcie gierland, a większa jasność w sklepach zapowiada, iż nocna przedaź ma zapełnić próżnię, jaką spoczynek dzienny sprawił w handlu.— Tysięczne światła wręku zwiedzających miejsce zgromadzenia wszędzie będące, tworzą niejako publiczną iluminacyę, która zastępuje brak regularnego oświecenia, taki bowiem system nieuznano tu jeszcze za potrzebny, gdy mieszkańcy po pracy wracają do domu, z którego wychodzą dopiero nazajutrz rano, kiedy czynność zaczynają. W uroczystości zaś Ramazanu interessa odbywają się wieczorem, i domy naysznakomitszych urzędników bywają obleżone przez wszystkich, których interes lub powinności powołują, a którzy we dnie nie znaleźli przystępu. Obraz ten jest malowniczy; lecz nosi cechę cichej surowości muzułmanów; znajdujemy na ulicach tłumy ludu i wielki ruch, lecz żadnego hałasu; jest to zawsze noc spokojna, lecz tylko nie ciemna; nie jest to sen powszechny, który zwykle w innym czasie rozpościera się wcześniej w tej części miasta. Około pałacu Seraskiera baszy wszystko od lat 10cin inną przybrało postać. Ciasne przystępy, nieregularne skupione domy, ustąpiły ulicom szerokim i prostym, przy których są sklepy gustowne i dobrze urządzone. Plac meczetu sultana Bajazetu jest miejscem środkowem tej części miasta przyzwoicie upiększonej, która teraz wystawia nayprzyjemniejszy widok, i ma bardzo dobre położenie. Troskliwości jeneralnego gubernatora Stambulu winniśmy te ważne polepszenia; on to codziennie nadzorując te miejsca, dawał przykład, jak przez regularną budowę można mieć zdrowe mieszkania, gdy tymczasem przy nowych